

# Wszyscy na scenę – Michał Milowicz

Zwyczajny sen żegnając dzień  
Wygasa ciało studząc jego cień  
Pokorną ciszą wypełnia świat  
Aż chce się krzyczeć  
OBUDZIĆ WAS!!  
Odgłosy sceny wzywają mnie  
Nadają mocy tym którzy pragną jej  
Tętnią kotary zwijając kurz  
Więc przybywajcie  
ZMIENIAM SIĘ JUŻ!!  
A teraz będę ten szalony  
Zaproszę was na mój sceniczny bal  
Zwariują światła i neony  
A pośród nich będę szalony ja  
A teraz będę ten szalony  
Zaproszę was na mój sceniczny bal  
Nikt wam niczego nie zabroni  
BO POŚRÓWD WAS BĘDĘ SZALONY JA!!

3

2

1

Dziś wyzwolona pulsuje noc  
Drażniona wstydem gorących rąk  
Po skórze spływa ten słodki pot  
Takiej energii  
NIKT NIE MA DOŚĆ!!  
Lecz co się stanie gdy światła ramp  
Ostatni oddech oddadzą wam  
Czy się odnajdę w porywie dnia?  
Niech więc nie kończy się  
NIGDY TEN BAL!!

A teraz będę ten szalony  
Zaproszę was na mój sceniczny bal  
Zwariują światła i neony  
A pośród nich będę szalony ja  
A teraz będę ten szalony

Zaproszę was na mój sceniczny bal  
Nikt wam niczego nie zabroni  
Bo pośród was będę szalony ja  
A teraz będę ten szalony  
Szalony  
Szalony  
Szalony  
SZALONY JA!!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych